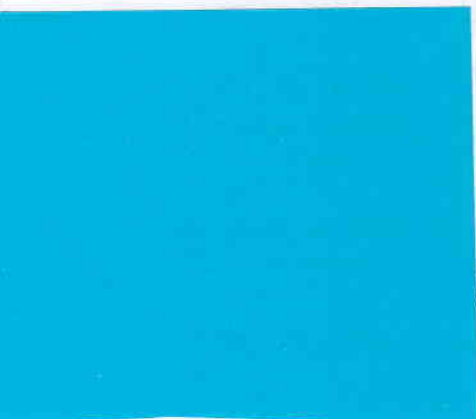
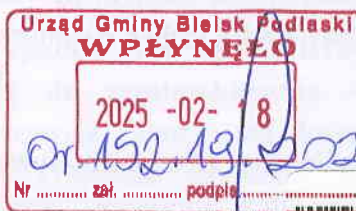


Świdnik, dn. 12 lutego 2025 r.

Podmiot wnoszący petycję:



*radca gminy sekretarz
+ srodki referat
18.02.2025 r.
Rozum
[signature]*



Rada Gminy Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski

PETYCJA
PRZECIWKO LOKALIZACJI ELEKTROWNI WIATROWYCH
NA TERENIE GMINY BIELSK PODLASKI

Działając w imieniu własnym, jako mieszkaniec gminy Bielsk Podlaski, składam petycję w interesie publicznym (art. 2 ust. 2 pkt 1 ustawy 11.07.2014 r. o petycjach, t.j. Dz.U.2018.870) w sprawie:

1. **podjęcia przez Radę Gminy uchwały całkowicie zakazującej lokalizację elektrowni wiatrowych na terenie gminy Bielsk Podlaski na mocy aktów planowania przestrzennego;**
2. **przeprowadzenia w tej sprawie referendum lokalnego w sołectwach, gdzie mają powstać elektrownie wiatrowe oraz w sołectwach sąsiadujących – z uwagi na znaczny zasięg oddziaływania inwestycji EW, niezdefiniowany jednoznacznie normami prawa, należy przyjąć, że elektrownie wiatrowe oddziałują na tereny przylegające do sołectw, w których inwestycje są planowane. Analiza lokalizacji poszczególnych elektrowni wiatrowych w gminie Bielsk Podlaski wykazała, że inwestycje w przeważającej części mają być posadowione na obszarach granicznych z gruntami sąsiadujących sołectw;**

3. **wyłączenia radnych od podejmowania uchwał dotyczących inwestycji posadowienia elektrowni wiatrowych w gminie Bielsk Podlaski** – w trybie art. 25a ustawy z 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1465 ze zm.).

UZASADNIENIE

Przedłożoną petycję motywuję koniecznością wzięcia pod uwagę dobra całej społeczności gminy, ochronę wolności i praw człowieka, takich jak prawo do życia, zdrowia, bezpieczeństwa, zdrowego środowiska, dziedzictwa przyrodniczego, dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, prawo własności – wynikających wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, na które to wszelkie akty planowania przestrzennego, w tym miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego bezpośrednio oddziałują.

Wyrażam zdecydowany protest wobec obranego przez organy samorządu terytorialnego gminy Bielsk Podlaski kierunku rozwoju, polegającego na dopuszczeniu do realizacji licznych i rozproszonych inwestycji znacznie oddziałujących na środowisko, a przede wszystkim **zdrowie i życie mieszkańców Naszej Gminy**, a polegającego na budowie elektrowni wiatrowych przez prywatne spółki. W mojej ocenie zamierzenia i obrany inwestycyjny kierunek organu samorządu terytorialnego urzeczywistnia się już na etapie wstępnej procedury planistycznej, umożliwiając inwestorom OZE działanie w kierunku realizacji inwestycji elektrowni wiatrowych, **wbrew ewidentnym potrzebom i wyraźnemu sprzeciwowi mieszkańców gminy**. Ustalając przeznaczenie terenu lub określając potencjalny sposób zagospodarowania i korzystania z terenu, organ każdorazowo zobligowany jest **ważyć interes publiczny i interesy prywatne**, w tym zgłaszane w postaci wniosków i uwag, zmierzające **do ochrony istniejącego stanu zagospodarowania terenu**, jak i zmian w zakresie jego zagospodarowania, a także brać pod uwagę analizy ekonomiczne, środowiskowe i społeczne. Tymczasem w Naszej Gminie brak jest dokumentów planistycznych, poprzedzonych rzetelną analizą diagnozy, ścieżki rozwoju oraz zbioru spójnych działań i kluczowych podejść wobec wyzwań gminy i potrzeb jej mieszkańców, zaś podjęta procedura planistyczna omija etap sporządzenia strategii rozwoju gminy, bez której PZP nie ma racji bytu. W ten chaos legislacyjny doskonale wkomponowuje się inicjatywa inwestorów OZE.

Na marginesie należy zaznaczyć, że w mojej ocenie oraz mieszkańców gminy, farmy wiatrowe nie gwarantują ani też nie zapewniają bezpieczeństwa energetycznego, a ich lokalizacja na naszym terenie **może wręcz zagrozić bezpieczeństwu energetycznemu, poprzez nadprodukcję energii**. Ponadto energia ta **nie trafi bezpośrednio do użytku mieszkańców gminy**, lub trafi w znikomym procencie, gdyż, co do zasady, będzie przedmiotem obrotu na światowych giełdach. Stąd też **Nasza Gmina nie może liczyć na pewne i stałe dochody z tego tytułu**, gdyż energia OZE w przeważającej części stanowi pochodną instrumentu finansowego o charakterze spekulacyjnym, który może wygenerować zarówno zyski, jak i olbrzymie straty. O tym firmy OZE milczą zarówno w listach intencyjnych do organów samorządu terytorialnego, jak i w trakcie rozmów w ich kuluarach. Wraz z mieszkańcami jesteśmy przekonani o tym, że inwestycje farm wiatrowych

doprowadzą do deficytu w budżecie gminy, nie zaś do zysków, o jakich spekulują inwestorzy farm wiatrowych.

Ponadto inwestycja spowoduje znaczny spadek wartości nieruchomości. W gminie Bielsk Podlaski – jako nieprzyjaznej do zamieszkiwania – dojdzie w konsekwencji tego do znacznej depopulacji. Inwestycja zaburzy też dotychczasowy **ład przestrzenny**, będzie bezapelacyjnie ingerować w krajobraz przyrodniczo-kulturowy gminy, w tym w **unikatowy drewniany charakter zabudowy wiejskiej regionu.**

Z uwagi na powyższe wnoszę o podjęcie przez Radę Gminy Bielsk Podlaski uchwały o całkowitym zakazie lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarze gminy, a w szczególności, o wprowadzenie w planie ogólnym, jak i miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego zakazu umieszczania stref przeznaczonych pod budowę elektrowni wiatrowych w odległości mniejszej niż to wyraża tzw. zasada 10H – od budynków mieszkalnych, w tym zabudowy zagrodowej i budynków mieszanych. Realizacja tej zasady odległościowej wyraża się w uzależnieniu posadowienia EW od wymienionych budynków w odległości co najmniej iloczynu wysokości EW przemnożonej przez dziesięciokrotność jego wysokości. Zaznaczenia wymaga, że zasada ta obowiązywała do 9.03.2023 r. i dotyczyła EW o mocy powyżej 100 kW. Uważam, iż ustawa z 20.05.2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2021r. poz. 724 ze zm.) w kształcie obowiązującym do wskazanej daty chroniła znacznie lepiej, niż obecne brzmienie ustawy oraz planowane zmiany legislacyjne w tym zakresie, zdrowie i życie mieszkańców oraz środowisko naturalne.

Wskazuję w tym miejscu, że na mocy nowelizacji z dnia 9.03.2023 r. wprowadzono **jedynie** obowiązek przeznaczenia przez inwestora **co najmniej 10%** mocy zainstalowanej EW (art. 2 pkt 9 ustawy odległościowej) do objęcia przez mieszkańców gminy (art. 2 pkt 10 ustawy odległościowej), na terenie której jest lokalizowana elektrownia wiatrowa. Mieszkańcy mogą stać się **prosumentami wirtualnymi** (art. 2 pkt 27b ustawy z 20.02.2015 r. o odnawialnych źródłach energii – dalej u.o.z.e.) po zawarciu z investorem umowy wskazanej w art. 4a ust. 1 u.o.z.e. (nowy art. 6g ustawy odległościowej, który wszedł w życie 2.07.2024 r.). **Objęcie udziału jako prosument wirtualny jest odpłatne.** Do tego obowiązek przeznaczenia co najmniej 10% (tj. 10% lub więcej) mocy zainstalowanej EW do objęcia przez mieszkańców gminy **nie dotyczy EW, które uzyskały decyzję o pozwoleniu na budowę przed 2.07.2025 r. (art. 22 u.o.z.e.).**

Ponadto niezasadnie lekceważone są kontrargumenty mieszkańców dotyczące emisji elektrowni wiatrowych, takie jak hałas, zanieczyszczenia i emisja infradźwięków, powodujących ból fizyczny, przy zbyt dużym nasileniu, z poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi u ludzi zdrowych, a wręcz zagrażających życiu ludzi cierpiących na przewlekle schorzenia krążeniowe, neurologiczne, oraz korzystających z urządzeń wspomagających funkcje życiowe, jak rozruszniki serca, pompy insulinowe i inne. Z kolei negatywny skutek na walory przyrodnicze jest generalnie przesądzony, gdyż wszelki gatunki

zwierząt, szczególnie te wrażliwe na infradźwięki, jak np. nietoperze i stworzenia wodne, będą zmuszone do opuszczenia swoich siedlisk, co niechybnie przyczyni się do zmniejszenia populacji ściśle chronionych gatunków i zagrazi bioróżnorodności.

Elektrownie wiatrowe wpłyną też na **obniżenie atrakcyjności regionu pod względem przyrodniczym, krajobrazowym oraz turystycznym**, poprzez zeszpecenie krajobrazu, w konsekwencji doprowadzając do upadłości wielu przedsiębiorstw związanych z branżą turystyczną i uprawami ekologicznymi. Jednocześnie zablokowane zostanie tworzenie się nowych gospodarstw agroturystycznych, jak też upraw ekologicznych. Nie należy pomijać, że drgania wytwarzane przez pracujące turbiny wiatrowe mogą uszkodzić nie tylko zwykłe budynki, ale też budynki zabytkowe, w tym budynki sakralne i miejsca kultu religijnego.

O negatywnych skutkach wytwarzanego hałasu oraz infradźwięków EW mowa nie tylko w literaturze naukowej, ale też w orzeczeniach sądów, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego, oraz w sporządzonym w 2014 r. raporcie Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej energetyki wiatrowej. Wbrew twierdzeniom inwestorów nie nastąpił od tego czasu tak ogromny skok technologiczny urządzeń wiatrakowych, by skutki te mogły być realnie zminimalizowane.

Najwyższa Izba Kontroli (<https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/nik-o-elektrowniach-wiatrowych.html>) negatywnie oceniła proces powstawania lądowych farm wiatrowych w Polsce. Wskazała też, że **władze gmin decydowały o lokalizacji farm wiatrowych ignorując społeczne sprzeciwy**. Wykazano też, że budową wielu elektrowni wiatrowych zainteresowane były pełniące funkcje lub zatrudnione w gminach osoby, na których ziemi farmy powstały. Zgody lokalnych władz na lokalizację elektrowni wiatrowych zostały w większości przypadków uzależnione od przekazania na rzecz **gminy darowizn** przez firmy budujące elektrownie lub sfinansowania przez nie dokumentacji planistycznej.

Najwyższa Izba Kontroli uważa, że **proces powstawania farm przebiegał często w warunkach zagrożenia konfliktem interesów, brakiem przejrzystości i korupcją**. Niedookreślone dla tego rodzaju działalności gospodarczej prawodawstwo, a także niejednolita doktryna i orzecznictwo, nie gwarantowały w dostatecznym stopniu lokalizowania i budowy elektrowni wiatrowych w sposób bezpieczny dla środowiska i zarazem ograniczający uciążliwość farm dla osób zamieszkałych w ich sąsiedztwie.

Najwyższa Izba Kontroli zidentyfikowała w skontrolowanej dziedzinie następujące problemy i nieprawidłowości:

- **żadna ze skontrolowanych gmin**, nawet w sytuacji licznych protestów dotyczących lokalizacji farm wiatrowych, **nie zdecydowała się na zorganizowanie referendum** w tej sprawie, mimo że taką formę rozstrzygnięcia dopuszczały przepisy ustawy z 8.03.1990 r. o samorządzie gminnym. Decyzje w imieniu społeczności lokalnych w tym zakresie **podejmowane były wyłącznie na sesjach rad gmin przez radnych**. Skontrolowane gminy umożliwiły wprawdzie mieszkańcom wyrażenie opinii i stanowisk na każdym etapie procedowania zagadnień związanych z lokalizacją

elektrowni wiatrowych, niemniej **argumenty i obawy przeciwników ich budowy z reguły nie były podzielane i uwzględniane w trakcie podejmowania decyzji;**

- **w części gmin (ok. 30%) elektrownie wiatrowe lokalizowane były na gruntach należących do osób pełniących funkcję organów gminy bądź zatrudnionych w gminnych jednostkach organizacyjnych, m.in. do radnych, burmistrzów, wójtów czy też pracowników urzędów gmin, tj. osób, które jednocześnie w imieniu gminy uczestniczyły w podejmowaniu bądź podejmowały decyzje, co do miejsca inwestycji. Sytuacje takie noszące znamiona **konfliktu interesów** – w ocenie NIK – stwarzały **zagrożenie wystąpienia zjawisk o charakterze korupcyjnym, a także noszącym znamiona niedopuszczalnego lobbingu.****

Z punktu widzenia natomiast obowiązującego prawa działania takie uchybiały przepisom ustawy o samorządzie gminnym, **a w szczególności obowiązkom radnych.** Stały także **w sprzeczności z normami Kodeksu postępowania administracyjnego.** W przypadku radnych, którzy nie wyłączyli się z głosowania w trybie art. 25a ustawy o samorządzie gminnym, w sprawie dotyczącej bezpośrednio ich interesu prawnego, ustawodawca nie przewidział jakichkolwiek sankcji o charakterze dyscyplinującym lub karnym z tytułu naruszenia tej normy prawnej.

Jako mieszkaniec gminy Bielsk Podlaski wraz z innymi mieszkańcami konsekwentnie będziemy weryfikowali, czy do takiego przypadku nie doszło w Naszej Gminie.

Wracając do raportu NIK, w zdecydowanej większości skontrolowanych gmin (ok. 80%), zgoda organów gmin na lokalizację elektrowni wiatrowych **była uzależniona od sfinansowania przez inwestorów dokumentacji planistycznej lub przekazania na rzecz gminy darowizny.** Przepisy prawa stanowią, że tego rodzaju wydatek powinien być pokryty z budżetu gminy. Finansowanie w ten sposób zadań własnych gminy mogło być źródłem wystąpienia **konfliktu interesów** między preferencjami inwestorów a obiektywnymi – z punktu widzenia gminy i lokalnych społeczności – rozwiązaniami planistycznymi. Tak ukształtowane relacje na styku interesu publicznego i prywatnego stanowiły zdaniem NIK **mechanizm korupcyjny.**

Ponadto raport NIK Najwyższa Izba Kontroli wymienił w dalszej kolejności:

- przepisy prawa w Polsce nie określały w jednostkach długości bezpiecznego usytuowania elektrowni wiatrowych w środowisku naturalnym i **nadal brak takich regulacji, gdyż ustawa wiatrakowa pozwala umiejscowienie elektrowni wiatrowych, bez zróżnicowania na ich rozmiar ani wartości, w odległości 700 m, dając tym samym duże pole do nadużyć. Nie została opracowana odpowiednia metodologia pomiarów.** Rozwiązania przyjęte w tym zakresie w innych państwach Unii Europejskiej były zróżnicowane. Usytuowanie turbin wiatrowych w stosunku do

siedzib ludzkich określano najczęściej **odległością wyrażoną w metrach, a niekiedy również poziomem dopuszczalnego hałasu**. W Polsce odległość elektrowni wiatrowej od zabudowań, w szczególności tych zamieszkałych przez ludzi, warunkowana jest przede wszystkim dopuszczalnym poziomem hałasu, emitowanym przez elektrownie wiatrowe. Jednak przepisy regulujące metodologię pomiaru emisji hałasu **nie gwarantowały miarodajnej oceny uciążliwości tego typu urządzeń**. Wykonywanie pomiarów mogło odbywać się bowiem – zgodnie z obowiązującymi wymogami – tylko w **warunkach niskiej wietrzności**;

- przepisy prawa nie definiowały również dopuszczalnych norm dotyczących innych potencjalnych zagrożeń, takich jak chociażby **infradźwięków oraz efektów stroboskopowych**. Z tego powodu uprawnione instytucje państwa nie wykonywały we wskazanym zakresie badań oddziaływania farm wiatrowych na środowisko (i nadal jest ich brak);
- służby dozoru technicznego nie interesowały się bezpieczeństwem funkcjonowania urządzeń technicznych elektrowni wiatrowych. Powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego kontrolowali jedynie zagadnienia związane z konstrukcją budowlaną farm (fundament, maszt, infrastruktura towarzysząca). Obowiązujące przepisy o dozorcze technicznym nie definiowały bowiem, jakie elementy mechaniczne (generatory, rotory z gondolą, wirniki, skrzynie biegów, transformatory czy łopaty śmigła) miałyby podlegać kontroli właściwych służb. W konsekwencji kwestia zapewnienia bezpiecznego użytkowania zasadniczej, technicznej części elektrowni wiatrowych pozostawała (obecnie pozostaje pozornie, gdyż brak danych o skuteczności ich egzekwowania), poza zainteresowaniem jakichkolwiek organów inspekcyjnych państwa.

Zauważa, że na mocy nowelizacji z dnia 9.03.2023 r. wprowadzono nowe obowiązki w zakresie prowadzenia czynności i przeglądów serwisowych wyłącznie przez certyfikowany serwis, wpisany do rejestru prowadzonego przez Prezesa UDT, jednak **brak jeszcze odpowiednich danych pozwalających na ocenę skuteczności wprowadzonych regulacji**;

- w tamtym czasie, w przepisach z zakresu prawa budowlanego, elektrownie wiatrowe nie zostały przypisane do żadnej kategorii obiektów budowlanych. W efekcie, dla takich samych obiektów, raz wymagano uzyskania pozwolenia na użytkowanie, a innym razem dopuszczano do ich eksploatacji wyłącznie po dokonaniu zgłoszenia zakończenia budowy. Obecnie, w związku z tym, że część budowlana elektrowni wiatrowej EW (fundament i wieża turbiny wiatrowej) stanowi budowlę w rozumieniu ustawy z 7.07.1994 r. – Prawo budowlane, co wynika z nowego art. 2 pkt 3 ustawy odległościowej, natomiast urządzenia techniczne (wirnik z łopatami, generator, gondola wraz z mocowaniem i mechanizmem obrotu – zob. art. 2 pkt 2 ustawy odległościowej), nie są budowlą, to **urządzenia techniczne nie podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości**. Nowa definicja całkowitej wysokości elektrowni wiatrowej potwierdza, że urządzenia techniczne EW

są wyłączone z opodatkowania podatkiem od nieruchomości – **stad nie bedzie z tego tytułu należnego podatku do budżetu lokalnego;**

- brak jednoznaczności przepisów, jednolitości orzecznictwa oraz doktryny, powodował rozbieżności w interpretacji i stosowaniu przepisów prawnych **dotyczących lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarach i gruntach podlegających ochronie, co w konsekwencji prowadziło np. do lokalizacji elektrowni wiatrowych na obszarach o istotnych walorach krajobrazowych i przyrodniczych. Przepisy zezwalały inwestorom na lokalizowanie elektrowni wiatrowych w takich miejscach (np. na obszarze chronionego krajobrazu), pomimo że wzbudzało to wiele kontrowersji i protestów.** W efekcie turbiny wiatrowe na wiele lat mogą stać się elementem krajobrazu m.in. Pojezierza Suwalskiego (w tym Doliny Rospudy) czy też Goplańsko-Kujawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (Babiak) – i w tym przedmiocie nic nie uległo zmianie.

Uwzględniając przedstawione w raporcie wyniki kontroli, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę na konieczność podjęcia działań m.in. w zakresie:

- sposobów finansowania dokumentacji planistycznej gmin związanych z budową elektrowni wiatrowych;
- opracowania jednolitej metodologii pomiaru emisji hałasu generowanego przez elektrownie wiatrowe;
- skutecznego ograniczenia możliwości lokalizowania elektrowni wiatrowych na obszarach przyrodniczo chronionych;
- respektowania odpowiedzialności z powodu niewyłączenia się radnego z głosowania w sprawie dotyczącej jego interesu prawnego;
- ustalenia podstawy prawnej dopuszczającej do użytkowania elektrowni wiatrową;
- objęcia nadzorem technicznym eksploatacji turbin wiatrowych

– z których to zaleceń znikoma część została skutecznie wdrożona, niektóre całkowicie pominięto, a niektóre kwestie uregulowano pozornie, wprowadzając dodatkowy chaos oraz luki wykorzystywane do licznych nadużyć (choćby przepis definiujący minimalne odległości od terenów zamieszkałych).

Dziwi też prześmiewczy ton przybrany przez niektórych specjalistów oraz organów gminy wobec argumentów o hałasie i infradźwiękach wysuwany przez mieszkańców, gdyż już w roku 2013 r., kiedy jeszcze nie było w planach lokalizowanie wiatraków o tak dużych gabarytach i mocy, Najwyższa Izba Kontroli wniosowała do Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Środowiska o podjęcia inicjatywy legislacyjnej w zakresie:

- zmiany rozporządzenia Ministra Środowiska z 14.06.2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, poprzez określenie dopuszczalnych poziomów hałasu infradźwiękowego w środowisku;

- określenia metodologii oceny poziomu hałasu emitowanego przez elektrownie wiatrowe w czasie ich optymalnej eksploatacji.

Ponadto NIK wnioskował o nowelizację art. 25a ustawy o samorządzie gminnym w celu **wprowadzenia odpowiedzialności radnych za naruszenie tego przepisu, co spowodowało wprowadzenie obecnego brzemienia art. 25a ustawy.**

Zgodnie z powołanym przepisem, radny, wobec którego istnieją uzasadnione podstawy do uznania, że występuje u niego konflikt interesów w głosowaniu, powinien on zostać odsunięty od podejmowania uchwały w tym przedmiocie. Nie ma znaczenia, czy interes prawny radnego jest z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego, karnego, gospodarczego czy np. prawa pracy. **Każdy z nich lege non distinguente uruchamia ten zakaz.** Nie mają też znaczenia szczegółowe względy procesowe, np. w konkretnym stanie faktycznym radny nie miałby interesu prawnego w ustaleniu istnienia stosunku cywilnoprawnego (art. 189 kpc), przysługuje mu bowiem roszczenie bezpośrednio o świadczenie z tego stosunku. W niniejszym przepisie znaczenie ma zatem czysto materialnoprawny aspekt pojęcia interesu prawnego. Przyjmuje się najogólniej, że interes prawny w danej sprawie zachodzi wtedy, gdy sposób jej załatwienia ma skutek dla sfery stosunków prawnych danej osoby, choćby nie była ona bezpośrednio uczestnikiem tej sprawy. W sprawach procesowych chodzi tu głównie o skutek negatywny, gdy czyjaś sfera prawna jest zagrożona. Jednakże w niniejszym przypadku wypada uznać, że interes prawny radnego zachodzi również, gdy spodziewany skutek uchwały może być dla jego stosunków prawnych pozytywny. W odróżnieniu bowiem od art. 28 kpa czy art. 189 kpc komentowany przepis chroni nie tego, czyj jest interes prawny (tu: radnego), ale gminę. Interes prawny nie jest tożsamy jedynie z interesem ekonomicznym. Interes prawny w danej sprawie musi polegać na tym, że w wyniku takiego bądź innego jej zakończenia zmianie ulegnie czyjaś „sfera prawna”, a zatem treść choćby jednego stosunku prawnego z udziałem tej osoby. Sama spodziewana korzyść majątkowa nie czyni jeszcze interesu prawnego. Poza tym interes prawny niekoniecznie musi dotyczyć stosunków prawnych w sferze majątkowej, równie dobrze może istnieć w sferze stosunków prawnych niemajątkowych. **Okolicznością odsuwającą radnego od udziału w głosowaniu jest istnienie jego interesu prawnego.**

Wydaje się, że jego interes prawny **zachodzi także wtedy, gdy dany stosunek prawny dotyczy rzeczy lub prawa, które nie są jego wyłączną własnością, ale które dzieli on z innymi osobami, obojętne przy tym jest, w jakiej szczegółowej konfiguracji prawnej.** Chodzi tu zatem również o stosunki prawne dotyczące jego małżeńskiego majątku wspólnego jako objętego współwłasnością łączną.

Z założenia radny powinien aktywnie uczestniczyć w pracach rady i komisji, działać w interesie społeczności lokalnej, kierując się dobrem wspólnoty samorządowej (art. 24 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym), pozostawiając na uboczu działalności publicznej swój własny interes. Bez wątplenia więc zakaz głosowania w sprawach dotyczących jego interesu prawnego powinien dotyczyć takich sytuacji gdy radny, mając na uwadze przedmiot i przede wszystkim skutki podejmowanej uchwały, wobec osobistego zainteresowania, nie będzie

w stanie realizować podstawowej zasady kierowania się wyłącznie dobrem wspólnoty samorządowej (zob. wyr. NSA z 19.12.2018 r., II OSK 3086/18, Legalis).

W takich sytuacjach jedynym wyjściem wydaje się zarządzenie głosowania w przedmiocie dopuszczalności uczestnictwa radnego w głosowaniu nad konkretną sprawą. Ponieważ zaś będzie ono poświęcone *par excellence* sprawie istnienia interesu prawnego radnego, będzie on z niego wyłączony.

Podsumowując, wskazuje, że:

- turbiny wiatrowe szpecą krajobraz, powodują obniżenie potencjału turystycznego gminy oraz działalności polegającej na agroturystyce i uprawach ekologicznych, stoją w tym samym w opozycji do naturalnego bogactwa regionu i wartości, które należałoby chronić dla wspólnego dobra mieszkańców i Naszej Gminy;
- turbiny wiatrowe negatywnie oddziałują na zdrowie ludzi poprzez emisję hałasu, w szczególności szkodliwych infradźwięków;
- turbiny wiatrowe mają negatywny wpływ na awiofaunę i chirofaunę oraz na występowanie licznych gatunków objętych ścisłą ochroną gatunkową, a także na istniejących na terenie gminy form ochrony przyrody, siedlisk przyrodniczych i korytarzy ekologicznych;
- turbiny wiatrowe, w szczególności ich fundamenty, mają negatywny wpływ na stan wód, w szczególności wód podziemnych i obniżenie poziomu wód gruntowych, co ma bezpośrednie przełożenie na obniżenie plonów i dochodów lokalnych rolników;
- elektrownie wiatrowe mają negatywne konsekwencje finansowe, gdyż w dłuższej perspektywie czasu koszt utylizacji odpadów pochodzących z farm wiatrowych może przewyższyć zyski, jakie gmina osiągnie z tych inwestycji, natomiast zysk dla budżetu gminy jest instrumentem finansowym spekulacyjnym, obciążonym wysokim ryzykiem i wymagającym zainwestowania dodatkowych środków;
- turbiny wiatrowe w przypadku awarii stwarzają ryzyko niewydolności służb ratunkowych i narażają lokalną społeczność na negatywne skutki zdrowotne związane z brakiem opanowania potencjalnej katastrofy;
- turbiny wiatrowe mają negatywny skutek na rozwój rolnictwa – zarówno z zakresu upraw, jak i na hodowli zwierząt, a to jest ważna część gospodarki naszej gminy i lokalnej społeczności;
- turbiny wiatrowe negatywnie oddziałują na zabytki, w związku z powyższym, może ulec zaprzepaszczeniu dziedzictwo kulturowe Naszej gminy i lokalnej społeczności;
- awarie i szkody związane z funkcjonowaniem wiatraków mogą spowodować olbrzymie straty finansowe związane z usuwaniem awarii oraz zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców, mienia prywatnego, sakralnego i komunalnego;
- lokalizacja farm wiatrowych w odległości od siedzib mieszkalnych gwarantowanych obecnie obowiązującą ustawą będzie rażąco godzić w prawo własności mieszkańców gminy nie tylko poprzez spadek wartości nieruchomości, ale też z uwagi

na niewątpliwe immisje, które uniemożliwią lub poważnie ograniczą wykonywanie mieszkańcom swojego prawa własności – w myśl przepisów prawa cywilnego dotyczących prawa rzeczowego;

- **ani mieszkańcy, ani budżet gminy nie będzie miał rzeczywistych korzyści z wytworzonej energii**, a inwestycja w perspektywie długoterminowej może jedynie negatywnie wpłynąć na finanse gminy;
- treść umów dzierżawy nie zapewnia ochrony interesów dzierżawcy, zaś Wójt Gminy zignorował prośby mieszkańców w sprawie udzielenie informacji i pomocy prawnej na etapie podpisywania umów dzierżawy z inwestorami OZE, czego wyrazem jest oficjalne oświadczenie Wójta Gminy na stronie internetowej Urzędu Gminy Bielsk Podlaski;
- lokalizacja farm wiatrowych na terenie gminy będzie też miała poważne i wysoce negatywne skutki społeczne, choćby poprzez skonfliktowanie społeczności lokalnej, spowodowanie wysokiego stopnia niezadowolenia wśród mieszkańców, masowym wystąpieniem przez mieszkańców do sądu powszechnego i administracyjnego z roszczeniami – zarówno przeciwko inwestorom farm wiatrowych, oraz osobom, które dzierżawią spółkom grunty pod budowę elektrowni, a także przeciwko władzom gminy z roszczeniami odszkodowawczymi z tytułu spadku wartości nieruchomości oraz w sytuacji, gdy uchwała o planie zagospodarowania przestrzennego zostanie podjęta z rażącym naruszeniem prawa czy interesów prywatnych mieszkańców.

Mając na uwadze powyższe argumenty, niniejsza petycja jest konieczna i uzasadniona. Jednocześnie wnoszący petycję pragnie podkreślić znaczenie i wagę słów wypowiedzianych w rocie ślubowania radnego: „*Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców*”, a także obietnicę przedwyborczą obecnie urzędującego Wójta Gminy: „*Nadszedł czas na zmiany. Potrzeba świeżego spojrzenia, rozmów z mieszkańcami, wsluchania się w ich potrzeby i doświadczenia w pracy w samorządzie. Jako kandydat wszystko to gwarantuję*”.



...
(podpis wnoszącego petycję)